VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 81)
z dnia 8 kwietnia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 81)

8 kwietnia 2015 r.

Komisja Etyki Poselskiej , obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Garbowskiego (SLD)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosku Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej z dnia 22 stycznia 2015 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Armanda Kamila Ryfińskiego na 84. posiedzeniu Sejmu RP w dniu 15 stycznia 2015 r., podczas rozpatrywania 35. punktu porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008-2015 oraz niektórych innych ustaw – kontynuacja;

– rozpatrzenie, z inicjatywy Komisji Etyki Poselskiej, sprawy dotyczącej upublicznionej przez media wypowiedzi posła Armanda Kamila Ryfińskiego na 83. posiedzeniu Sejmu RP, w dniu 17 grudnia 2014 r. – kontynuacja;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Beata Maciak, Aniela Rytel** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam państwa posłów, członków Komisji. Stwierdzam kworum.

Proponowany porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia otrzymaliście państwo wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Szanowni państwo, planowany pierwotnie porządek dzienny przewidywał w pkt 1 rozpatrzenie wniosku Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość z dnia 11 grudnia 2014 r., w sprawie dotyczącej obecnego marszałka Sejmu RP Radosława Sikorskiego, który pełniąc funkcję ministra spraw zagranicznych deklarował korzystanie z prywatnego samochodu w celach służbowych, tj. do wykonywania mandatu posła. Miała to być kontynuacja prac Komisji związanych z tą sprawą. Informuję członków Komisji, że pan marszałek Sikorski zwrócił się do prezydium z prośbą o przesunięcie rozpatrywania tej sprawy przez Komisję Etyki Poselskiej na kolejne posiedzenie, a więc za dwa tygodnie.

Prośba marszałka jest podyktowana tym, że chciałby móc bezpośrednio przedstawić Komisji swoje stanowisko, a w dniu dzisiejszym, ze względu na jego inne obowiązki, spowodowane m.in. skróceniem posiedzenia Sejmu do dwóch dni, nie jest to możliwe. Czy jest zgoda na taką zmianę porządku obrad? Nie słyszę sprzeciwu, ale zadam formalne pytanie: kto jest za tym, aby przenieść rozpatrzenie wniosku Klubu PiS dotyczącego marszałka Sikorskiego na następne posiedzenie Komisji? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję.

Dokonaliśmy zmiany porządku dziennego. Po rezygnacji z rozpatrywaniu sprawy marszałka Sikorskiego proponowany porządek składa się z czterech punktów. Zmieniła się również numeracja. Dotychczasowy pkt 2 stał się pkt 1, pkt 3 został pkt 2 itd.

Czy są inne uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Informuję o przyjęciu protokołu z 80. posiedzenia Komisji Etyki Poselskiej wobec niewniesienia do niego uwag.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny. Mam na myśli członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu i Biura Komisji Sejmowych. Informuję jednocześnie, że ta część posiedzenia Komisji, w trakcie której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, ma również charakter zamknięty. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego, którym jest, po dokonanej przez nas zmianie, rozpatrzenie wniosku Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej z dnia 22 stycznia 2015 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Armanda Kamila Ryfińskiego na 84. posiedzeniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 15 stycznia 2015 r., podczas rozpatrywania 35. punktu porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008-2015 oraz niektórych innych ustaw. Przypominam, że jest to kontynuacja. Komisja Etyki Poselskiej zajmowała się już wcześniej tą sprawą. Pan poseł Armand Kamil Ryfiński był dwukrotnie zapraszany na posiedzenie Komisji i dwukrotnie nie skorzystał z wystosowanego do niego zaproszenia. W tej sytuacji Komisja Etyki Poselskiej rozpatrzy wniosek Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej pod nieobecność posła Ryfińskiego. Regulamin prac Komisji dopuszcza taką ewentualność. Mam nadzieję, że uda się nam ostatecznie zamknąć dziś tę sprawę. Proponuję, abyśmy od razu przeszli do dyskusji, która pozwoli nam wypracować wspólne stanowisko w sprawie rozpatrywanego wniosku.

Kto z państwa chciałby zabrać głos jako pierwszy? Ponieważ nie widzę zgłoszeń z sali, pozwolę sobie przedstawić moje stanowisko w tej sprawie. Szanowni państwo, przypominam jeszcze raz, że dwukrotnie prosiliśmy posła Ryfińskiego o przybycie na posiedzenie Komisji w celu złożenia wyjaśnień i przedstawienia swojego stanowiska. Niestety, pan poseł nie stawił się przed Komisją ani nie złożył wyjaśnienia na piśmie.

Rozpatrywany wniosek został skierowany do Komisji przez Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej, którego reprezentantem przed Komisją był pan poseł Cezary Tomczyk. Autorzy wniosku wnoszą o ukaranie posła Ryfińskiego za słowa, które wypowiedział z mównicy sejmowej w dniu 15 stycznia 2015 r., podczas 84. posiedzenia Sejmu RP. Chyba wszyscy byliśmy bezpośrednimi świadkami tamtych wypowiedzi posła Ryfińskiego i pamiętamy, co wówczas pan poseł mówił. Według mnie, poseł Ryfiński nie został niczym sprowokowany do takiego zachowania. Jego słowa nie odnosiły się do żadnych wcześniejszych zdarzeń na sali plenarnej. Poseł Ryfiński w pełni świadomie i w niezwykle kontrowersyjny sposób zaprezentował własne poglądy na sferę górnictwa węgla kamiennego. Pytanie, na które musimy sobie odpowiedzieć brzmi – czy w tamtej sytuacji zostały naruszone przez posła Ryfińskiego zasady etyki poselskiej? Zdanie, które jest przedmiotem naszych rozważań, a które pan poseł wykrzyczał, podkreślam – to słowo wykrzyczał, a nie powiedział w kierunku członków Rady Ministrów brzmiało, cytuję: „Złodzieje, precz od naszych kopalń”. Niestety, za tą opinią nie poszły żadne dowody. Poseł Ryfiński nie przedstawił nic na poparcie swoich słów. Fakt, że sytuacja ekonomiczna sektora górniczego jest taka, jaka jest, nie upoważnia nikogo, a tym bardziej posła na Sejm, do nazywania złodziejami członków polskiego rządu.

Uwzględniając powyższe, wnoszę o ukaranie pana posła Armanda Kamila Ryfińskiego karą upomnienia. Moim zdaniem, wypowiedź pana posła naruszyła postanowienia art. 6 Zasad etyki poselskiej, który mówi, iż poseł powinien unikać zachowań, które godzą w dobre imię Sejmu oraz zobligowany jest do poszanowania godności innych osób. To po pierwsze. Po drugie, jestem zdania, że pan poseł Ryfiński naruszył również swoją wypowiedzią tzw. zasadę rzetelności, czyli postanowienia art. 5 Zasad etyki poselskiej, oraz zasadę odpowiedzialności, czyli art. 7. Pan poseł dwa razy nie stawił się bowiem

przed Komisją, a zgodnie z tym artykułem, poseł odpowiada za swoje działania i powinien poddać się obowiązującym go procedurom wyjaśniającym. Takie jest moje stanowisko w sprawie tego wniosku.

Czy ktoś z członków Komisji ma jakieś inne przemyślenia lub spostrzeżenia?

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Popieram stanowisko pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję bardzo. Nie słyszę innych głosów. Witam pana posła Ziobro. Zanim będziemy procedować dalej, wyjaśnię tylko panu posłowi, iż rozpatrujemy w tej chwili punkt porządku dziennego, który pierwotnie był oznaczony jako pkt 2, a stał się pkt 1 po tym, jak uwzględniliśmy prośbę marszałka Sikorskiego i zdjęliśmy z porządku rozpatrzenie wniosku klubu PiS dotyczącego korzystania przez marszałka z prywatnego samochodu do celów służbowych. Stało się tak ze względu na inne obowiązki pana marszałka zaplanowane na dziś, które uniemożliwiły mu stawienie się przed Komisją. Ponieważ jednak pan marszałek chciałby złożyć wyjaśnienia osobiście, poprosił o przesunięcie rozpatrzenia jego sprawy na kolejne posiedzenie, tj. za dwa tygodnie. Przychyliliśmy się do prośby marszałka i zmieniliśmy dzisiejszy porządek dzienny.

Poseł Kazimierz Ziobro (ZP):

Rozumiem, że w tej chwili rozpatrujemy wniosek dotyczący posła Ryfińskiego.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Tak, panie pośle. Jesteśmy w trakcie procedowania wniosku klubu PO w sprawie wypowiedzi posła Ryfińskiego. Przed pana przybyciem przedstawiłem swoją opinię na ten temat i zgłosiłem wniosek o ukaranie pana posła karą upomnienia.

Kto z członków Komisji jest za ukaraniem pana posła Armanda Kamila Ryfińskiego karą upomnienia? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja Etyki Poselskiej jednogłośnie podjęła decyzję o ukaraniu posła Armanda Kamila Ryfińskiego karą upomnienia za jego wypowiedź wygłoszoną z mównicy sejmowej w dniu 15 stycznia bieżącego roku, podczas 84. posiedzenia Sejmu RP. Podstawą ukarania posła jest stwierdzenie naruszenia przez niego przepisów art. 6 i 7 Zasad etyki poselskiej.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 1 porządku dziennego. Przechodzimy w tej chwili do rozpatrzenia pkt 2. Dotyczy on rozpatrzenia sprawy wniesionej z inicjatywy Komisji Etyki Poselskiej, dotyczącej upublicznionej przez media wypowiedzi posła Armanda Kamila Ryfińskiego, która miała miejsce na 83. posiedzeniu Sejmu RP, w dniu 17 grudnia 2014 r. Podobnie jak w przypadku poprzedniego wniosku, mamy do czynienia z kontynuacją prac Komisji i ponownie posłem, którego wniosek dotyczy, jest pan Armand Ryfiński.

Przypominam, że w tym przypadku chodziło o słowa wypowiedziane z ław sejmowych pod adresem prezesa PiS, pana posła Jarosława Kaczyńskiego. Wprawdzie osoba, która wypowiedziała te słowa nie została bezpośrednio zidentyfikowana na sali plenarnej, ale poseł Ryfiński w mediach wielokrotnie potwierdzał później i przyznawał się, iż to on był autorem słów „ty kurduplu". Komisja rozpatruje tę sprawę na mój wniosek. Zdecydowałem się wnieść tę kwestię pod obrady Komisji Etyki Poselskiej, ponieważ poseł Ryfiński, odnosząc się do tej sytuacji w swoich wystąpieniach medialnych, traktował ją w sposób mało poważny i sprawiał nawet wrażenie, że go to bawi. Tłumaczył wprawdzie, że nie chciał nikogo obrazić, ale miałem wrażenie, że ze swojego zachowania robi sobie żarty, swoisty kabaret.

W moim odczuciu taka postawa nie przystoi posłowi na Sejm Rzeczypospolitej i dlatego proponuję, aby Komisja ukarała posła Ryfińskiego naganą. Podkreślam, że wprawdzie autor słów nie jest w stenogramie posiedzenia oznaczony, jednak na podstawie medialnych wypowiedzi posła Ryfińskiego, który przyznał się publicznie, że to właśnie on użył tych słów pod adresem prezesa Kaczyńskiego, mamy pewność, kto był ich autorem. Moim zdaniem, poseł Ryfiński swoją wypowiedzią naruszył zarówno dobre imię Wysokiej Izby, jak i godność innego parlamentarzysty. Posłowi nie przystoi w ten sposób zwracać

się do innego kolegi z ław poselskich ani do kogokolwiek innego. Celem wypowiedzi posła Ryfińskiego było, według mnie, ośmieszenie posła Kaczyńskiego poprzez bezpośrednie odniesienie się do cech fizycznych prezesa Prawa i Sprawiedliwości. Według mnie, taka wypowiedź posła Ryfińskiego zasługuje w pełni na naganę ze strony Komisji Etyki Polskiego. Uważam, że zachowanie posła narusza postanowienia art. 5, 6 i 7 Zasad etyki poselskiej.

Czy są inne wnioski w tej sprawie? Nie słyszę. Poddaję zatem pod głosowanie mój wniosek o ukaranie posła Armanda Kamila Ryfińskiego karą nagany. Kto jest za tym wnioskiem? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja Etyki Poselskiej jednogłośnie podjęła uchwałę o ukaraniu posła Ryfińskiego karą nagany.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 2 porządku dziennego. Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 3, który przewiduje zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji.

Pierwsza z nowych spraw oznaczona jest sygnaturą 413/15. Dokumenty zostały przekazane Komisji Etyki Poselskiej przez Biuro Korespondencji i Informacji Kancelarii Sejmu. Autorem korespondencji jest Koszalińska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przylesie", a sprawa dotyczy osoby pani poseł Lidii Staroń. Chcę państwu powiedzieć, że podobnych wniosków, związanych ze sferą spółdzielczości mieszkaniowej i dotyczących pani poseł Staroń jest w ostatnim czasie sporo. Moim zdaniem, decydując o dalszych losach tego wniosku i jemu podobnych, musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy poseł, a w tym przypadku posłanka, która ma takie, a nie inne pomysły na funkcjonowanie spółdzielczości mieszkaniowej, nie może ich publicznie przedkładać? Uważam, że kluczowa jest kwestia, czy poglądy pani poseł będą akceptowane przez sejmową większość. Jeżeli tak, to za tym idą oczywiście określone konsekwencje, również wtedy, gdy pomysły pani poseł będą kontrowersyjne i mogą naruszać interesy jakiejś grupy społecznej, a przynajmniej ta grupa tak uważa. Jednak to jest już zupełnie inny problem. Nie wiem natomiast, czy w postawie pani poseł możemy dopatrzyć się jakiegoś nieetycznego zachowania. Każdy poseł ma przecież jakieś pomysły, za wdrożeniem których optuje i dlatego nie widzę podstaw do oceny pomysłów pani poseł Lidii Staroń w kategoriach etycznych, a tym bardziej do stawiania jej zarzutów naruszenia zasad etyki poselskiej. Chciałbym, abyśmy tę kwestię przedyskutowali i się do niej odnieśli, ponieważ wniosków związanych z tego rodzaju aktywnością poselską może być w przyszłości bardzo dużo.

Według mnie, jeśli nie nastąpi nadużycie mandatu posła w celu osiągnięcia korzyści przez jakąś grupę, to trudno doszukiwać się w aktywności poselskiej jakichkolwiek znamion, które mogą świadczyć o złamaniu zasad etyki. Taka jest moja opinia. Nie wiem, czy państwo ją podzielacie.

Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (ZP):

Panie przewodniczący, uważam że każdy ma prawo do wyrażania własnej opinii, a tym bardziej poseł, jeśli oczywiście działa w dobrej wierze i na rzecz dobra publicznego. Odrębną rzeczą jest kwestia zarzutów, które zostały sformułowane pod adresem pani poseł Staroń i ich prawdziwości. Nasza Komisja nie jest w stanie tego właściwie ocenić, choćby tylko z tej przyczyny, że nie dysponujemy pełną dokumentacją sprawy. Dlatego, jeżeli nawet doszło do jakiegoś naruszenia interesów spółdzielni, to może ona wejść na drogę postępowania z powództwa cywilnego i dochodzić swoich praw w sądzie. Istnieją określone instytucje, jak np. prokuratura, która w pierwszej fazie postępowania powinna zweryfikować, czy faktycznie nastąpiło złamanie przepisów prawa karnego lub cywilnego, a my, jako Komisja Etyki Poselskiej powinniśmy, jeżeli w ogóle, to wtórnie zajmować stanowisko w tego typu sprawach.

Inaczej jest oczywiście, jeśli jakieś zdarzenie zachodzi podczas obrad plenarnych i jesteśmy świadkami jego przebiegu. Wówczas sprawa jest klarowana i mamy pełne prawo wypowiadać się na jej temat. W przypadku omawianej sytuacji tak nie jest. Uważam, że jeśli zajmowalibyśmy się tego typu wnioskami, to w najlepszym razie zaplączemy

się w gąszcz rozstrzygnięć i odwołań. Z daleko idącą ostrożnością powinniśmy kwalifikować ewentualne tego typu wnioski do rozpatrzenia przez Komisję Etyki Poselskiej.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. Po wysłuchaniu opinii pana posła Ziobro wnoszę o niezajmowanie się przez Komisję wnioskiem o nr 413/15. Czy są jakieś inne uwagi na ten temat albo inne wnioski? Nie słyszę. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za nierozpatrywaniem wniosku o sygnaturze 413/15? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0). Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja nie podjęła inicjatywy rozpatrzenia tego wniosku.

Następny wniosek jest oznaczony numerem 414/15. Ponownie jest to pismo przekazane Komisji Etyki Poselskiej przez Biuro Korespondencji i Informacji Kancelarii Sejmu. Tym razem sprawa dotyczy pani poseł Iwony Guzowskiej. Mieszkanka z Małopolski prosi o potwierdzenie prawdziwości faktu, że pani poseł spędziła tydzień w czterogwiazdkowym hotelu „Bukowina" w Bukowinie Tatrzańskiej, latem 2014 r., co miało kosztować ponad cztery tysiące złotych, a pobyt został rozliczony w ramach tzw. ryczałtu na hotele. Czy Komisja podejmie inicjatywę w sprawie tego wniosku? Autorka listu powołuje się na gazetę „Super Express". Jeśli mnie pamięć nie myli, to w tej gazecie ukazał się cykl artykułów, które nie dotyczyły tylko pani poseł Guzowskiej, ale opisywały również inne panie posłanki. Wydaje mi się, że wydatki poniesione na hotel zostały rozliczone i nikt nie zgłaszał w tej sprawie żadnych zastrzeżeń. Skoro tak, to nie bardzo widzę podstawę do zainteresowania się tą sprawą przez Komisję, ale nie chcę od razu przesądzać tej kwestii. Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (ZP):

Nie jestem wprawdzie ekspertem od rozliczeń z tytułu poniesionych opłat hotelowych, ale wydaje mi się, że limity wydatków na ten cel zostały określone właśnie po to, aby posłowie mogli z nich korzystać. Oczywiście, dotyczy to pobytu w hotelu w związku z pełnieniem obowiązków poselskich. Jeżeli pani poseł Guzowska była np. członkiem jakiejś komisji konkursowej, a wiem, że tego typu konkursy są organizowane, i dlatego mieszkała w tamtym hotelu, to jej pobyt w Bukowinie jest uzasadniony, tak samo jak uzasadnione jest mieszkanie przez nią w znajdującym się w tym mieście hotelu.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Generalnie zgadzam się ze stanowiskiem pana posła. Każdy z nas, opisując fakturę wystawioną za pobyt w hotelu, zaznacza, że nocleg był związany z wykonywaniem mandatu posła, a prawdziwość tego stwierdzenia dodatkowo potwierdza własnym podpisem. W ten sposób bierzemy pełną odpowiedzialność za wydatkowanie środków. Fakt, że jakiś poseł spędził w sierpniu w hotelu w Bukowinie Tatrzańskiej tydzień i zapłacił za to ponad cztery tysiące złotych, nie świadczy jeszcze o niczym nagannym. Mógł np. spotykać się tam z wyborcami albo udawać się stamtąd na spotkania do Nowego Targu lub nawet do Krakowa. Mógł też być zaangażowany w jakieś działania na terenie Zakopanego. Z tego, co mi wiadomo, pani poseł Guzowska aktywnie działa w Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, Bukowina to przecież obszar turystyczny, a ta sfera stanowi przedmiot zainteresowania tamtej Komisji.

Proponuję, abyśmy tym wnioskiem się nie zajmowali, tym bardziej że powinniśmy chyba naszych kolegów parlamentarzystów obdarzać zaufaniem. Poza tym, jeśli chodzi o tzw. fundusz noclegowy, to nie jest on jakoś nadmiernie wykorzystywany. O ile się dobrze orientuję, wielu kolegów go nie wykorzystuje w połowie, a nawet w trzydziestu procentach. Jeśli wydatki poniesione przez panią poseł Guzowską zostały rozliczone, a z tego co wiem, to tak się właśnie stało, moim zdaniem nie ma podstaw do zajmowania się tą sprawą.

Kto jest za nierozpatrywaniem wniosku o sygnaturze 414/15? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0). Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja nie podjęła inicjatywy rozpatrzenia tego wniosku.

Kolejny wniosek ma sygnaturę 415/15. Autorem wniosku jest Śródmiejska Spółdzielnia Mieszkaniowa z siedzibą w Warszawie, która skarży się na panią poseł Lidię Staroń. Proponuję, żebyśmy nie zajmowali się tą kwestią, tym bardziej że jako załącznik do skargi mamy kopię pisma pani poseł Lidii Staroń, kierowanego do przewodniczącej

XII Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego Sądu rejonowego dla m. st. Warszawy. Każdy poseł ma prawo zwracać się do różnych instytucji z różnymi pismami i nie dostrzegam w tym przypadku żadnego naruszenia zasad etyki poselskiej.

Kto jest za nierozpatrywaniem wniosku o sygnaturze 414/15? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0). Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie zdecydowała, iż nie podejmie inicjatywy rozpatrzenia tego wniosku.

Następny wniosek, sygnatura 416/15, to pismo pracowników Centrum Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Olsztynie. Jest ono adresowane do Rzecznika Praw Obywatelskich, a nasza Komisja otrzymała je do wiadomości. Myślę, że członkowie Komisji zapoznają się z jego treścią i to wyczerpie naszą aktywność w tym zakresie. Nie słyszę uwag ani wniosków, a zatem przystępujmy do rozpatrzenia kolejnej sprawy.

Sygnaturą 417/15 jest oznaczony wniosek Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej, który dotyczy wypowiedzi pani poseł Anny Zalewskiej. Chodzi o wypowiedź pani poseł z dnia 20 lutego 2015 r., podczas 87. posiedzenia Sejmu. Otwieram, dyskusję. Bardzo proszę, jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie?

Przypomnę tylko, że wniosek dotyczy wystąpienia pani poseł w trakcie głosowań nad projektem ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii. Wnioskodawcy sugerują, że pani poseł Zalewska kierowała insynuacje pod adresem pana posła Czerwińskiego, który – jeśli się nie mylę – był wtedy sprawozdawcą tego projektu. Posłanka Zalewska zapytała pana posła Czerwińskiego m.in. o to, cytuję: „Jakie firmy energetyczne były u pana przewodniczącego?”. To pytanie jest we wniosku klubu PO podkreślone tłustym drukiem. Posłanka pytała także, co się stało między przegłosowaniem w Sejmie a głosowaniem w Senacie. Wnioskodawcy zarzucają pani poseł, że ta nie tylko kwestionuje uczciwość posła Czerwińskiego, ale jawnie i bezpodstawnie go oskarża. Pytanie, na które musimy znaleźć odpowiedź, brzmi – czy słowa posłanki Zalewskiej faktycznie znamionują łamaniem zasad etyki poselskiej? Osobiście uważam, że jeśli nawet firmy energetyczne spotkałyby się z panem przewodniczącym Czerwińskim, to nie byłby to jeszcze grzech z jego strony.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Chyba nie do końca, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Bardzo przepraszam, pani poseł, ale pan przewodniczący Czerwiński jest szefem podkomisji do spraw energetyki i surowców naturalnych. Pytanie go o to, czy spotyka się z przedstawicielami firm energetycznych, i których, nie świadczy o niczym zdrożnym. Nawet, jeśli uwzględnimy kontekst wypowiedzi pani poseł. Moim zdaniem, jeśli ktoś chciał się poczuć urażony, to mógł się poczuć, ale jeśli chodzi o moją ocenę tej sytuacji, to w słowach pani poseł Zalewskiej nie doszukiwałbym się niczego niewłaściwego, przynajmniej z punktu widzenia kwestii etycznych. Z całym szacunkiem dla pana posła Czerwińskiego i dla wnioskodawców, w tym przypadku nie widzę pola do działania Komisji Etyki Poselskiej.

Pamiętajmy, że pani poseł Zalewska jest szczególnie zaangażowana w pewne kwestie energetyczne, zwłaszcza w działalność stowarzyszenia, które zwalcza fermy wiatrowe. Posłanka posiada własny, konkretny pogląd na sprawę wiatraków, wszyscy to wiemy. Kiedy czytam jej wypowiedź przytoczoną przez wnioskodawców, to nie dostrzegam niczego innego oprócz pytania. A pytać ma prawo każdy. Będę wnosił o nierozpatrywanie tej sprawy, chyba że państwo mnie przekonacie, iż powinienem zmienić zdanie.

Bardzo proszę, pani poseł Mrzygłocka.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Nie jestem wnioskodawcą w tej sprawie, panie przewodniczący, ale chciałabym zacytować trzy zdania pochodzące z ostatniej części wypowiedzi pani poseł Zalewskiej: „(…) kiedy zgłaszana była poprawka na komisji tych emocji nie było, Ministerstwo Gospodarki nie protestowało, pan przewodniczący nie protestował, nie operował takimi liczbami. Co się stało między przegłosowaniem w Sejmie a głosowaniem w Senacie? Jakie firmy energetyczne były u pana przewodniczącego?”.

Szanowni państwo, w tym przypadku nie chodzi tylko o postawione pytanie, jakie firmy energetyczne były u pana przewodniczącego. To mogły być różne firmy, które chciały się dopytać o jakieś szczegóły albo miały potrzebę konsultacji lub przedstawienia własnych racji. Uważam, że w tej wypowiedzi chodzi jednak o coś więcej, o pewne zawoalowane domniemanie zawarte nieco wcześniej, a mianowicie, co się stało, czyli jednak coś się stało, między posiedzeniem Sejmu, a posiedzeniem Senatu. Kto w tym czasie spotkał się z przewodniczącym Czerwińskim i czym takie spotkania skutkowały. Tak sformułowana wypowiedź jest, delikatnie mówiąc, bardzo niezręczna i nadaje całości bardzo zły kontekst. To wszystko, co mam na ten temat do powiedzenia.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, pani poseł. Pan przewodniczący Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Moim zdaniem, to pytanie zostało zadane przez panią poseł Zalewską dlatego, iż przewodniczący Czerwiński miał inne zdanie podczas posiedzenia Sejmu i inne podczas posiedzenia Senatu. Taka była geneza tego pytania.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (ZP):

Szanowni państwo, mądrość ludowa mówi, że ten kto pyta, nie błądzi. Wypowiedź poseł Zalewskiej nie jest bynajmniej oznajmująca. Pani poseł stawia znak zapytania, a pytać każdemu wolno.

Gdyby z ust pani poseł padło stwierdzenie, że przedstawiciele firm energetycznych spotkali się z przewodniczącym Czerwińskim w określonym celu, np. w celu wręczenia mu łapówki, to mielibyśmy pomówienie i wręcz obowiązkiem Komisji Etyki Poselskiej byłoby zajęcie się tym wnioskiem. Został jednak postawiony znak zapytania.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Można to różnie interpretować, panie pośle.

Poseł Kazimierz Ziobro (ZP):

Być może, ale osobiście nie widzę uzasadnienia do zajmowania się tym wnioskiem przez Komisję Etyki Poselskiej.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Rozumiem. Dziękuję. Kto z państwa jest za wnioskiem o nierozpatrywanie tej sprawy?(2) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosowania? (2) Stwierdzam, że Komisja nie podjęła inicjatywy rozpatrzenia tego wniosku.

Przystępujemy do zajęcia stanowiska w sprawie kolejnego wniosku. Sygnatura nr 418/15, wniosek Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej w sprawie wypowiedzi posła Przemysława Wiplera. Chodzi o słowa posła Wiplera, które padły z jego ust podczas wywiadu udzielonego stacji Polsat News w programie „Skandaliści", w dniu 28 lutego 2015 r. Komentując postawę posłów Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej podczas 84. posiedzenia Sejmu poseł Wipler stwierdził, m.in., że „tutaj połowa jest pijana" oraz „jeden z kolegów mniej trzeźwych, z Platformy" itd. Pytanie brzmi – czy powinniśmy się do tych słów odnieść i zbadać wypowiedź posła Wiplera, tak jak sobie tego życzą wnioskodawcy? Zwracam uwagę, że poseł wypowiedział się o swoich kolegach parlamentarnych z PO w ten sposób w trakcie wywiadu przeprowadzanego przez dziennikarkę, panią Agnieszkę Gozdyrę.

Czy macie państwo jakieś uwagi albo spostrzeżenia w związku z tym wnioskiem?

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Sprawa jest chyba jasna.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Ja tylko zadaję pytania, panie pośle, niczego nie przesądzam. Moją rolą jest prowadzenie posiedzenia. Ponieważ nie ma innych głosów w dyskusji, poddaję pod głosowanie

wniosek o zajęcie się ta sprawą. Kto jest za wnioskiem? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja Etyki Poselskiej jednogłośnie podjęła decyzję o rozpatrzeniu wniosku klubu PO o sygnaturze 418/15, dotyczącego wypowiedzi posła Przemysława Wiplera.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnej sprawy. Wniosek nr 419/15. Jest to pismo ze Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Zachód" skierowane do prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Dotyczy ono osoby pani poseł Lidii Staroń. Komisja otrzymała je do wiadomości. Czy macie państwo jakieś uwagi do tego pisma? Nie słyszę. Uznaję zatem, że członkowie Komisji zapoznają się z jego treścią i to wyczerpuje naszą aktywność w związku z tą sprawą.

Kolejny wniosek, oznaczony sygnaturą 420/15, także dotyczy pani poseł Lidii Staroń. Jego autorami są dwie osoby prywatne. Jedna z nich mieszka w Łodzi, druga w Pabianicach, ale wspólnie prowadzą firmę w Łodzi.

Poseł Kazimierz Ziobro (ZP):

Pani poseł Staroń musi być niezwykle aktywna, skoro tak wiele wniosków jej dotyczących napływa do Komisji Etyki Poselskiej.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Wszystko na to wskazuje. Jaka jest państwa opinia na temat tego wniosku? Chodzi o egzekucję komorniczą i wypowiedź pani poseł w programie telewizyjnym „Gość Wydarzeń" TVP 1, który został wyemitowany 5 marca 2015 r., odnoszącą się do oceny wizyty pracowników firmy, którą reprezentują wnioskodawcy, u jednego z rolników.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Wnoszę o nierozpatrywanie tej sprawy.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Popieram propozycję posła Stefaniuka.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Moim zdaniem, pani poseł należą się wyrazy szacunku za jej słowa.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Wnoszę o niezajmowanie się tą sprawą przez Komisję. Kto jest za? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie zdecydowała, iż nie podejmie inicjatywy rozpatrzenia tego wniosku.

Przystępujemy do zajęcia stanowiska w sprawie wniosku oznaczonego numerem 421/15. Jest to wniosek złożony przez marszałka Sejmu Radosława Sikorskiego, w imieniu Prezydium Sejmu. Pan marszałek wnosi o zapoznanie się przez Komisję Etyki Poselskiej z wnioskiem grupy posłów Prawa i Sprawiedliwości, skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 2 marca 2012 r. Dokument ten dotyczył stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP rozporządzenia ministra finansów z dnia 30 grudnia 2011 r., w sprawie szczególnych zasad rachunkowości spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. Wniosek, w imieniu grupy posłów złożyła pani adwokat Joanna Mędrzecka, która od lat reprezentuje Kasę Krajową SKOK oraz senatora Grzegorza Biereckiego. Należy zauważyć, że wymienione rozporządzenie ministra finansów miało na celu ochronę depozytariuszy SKOK poprzez nałożenie na kasy obowiązku tworzenia rezerw na przeterminowane kredyty. Posłowie PiS, wnioskodawcy do Trybunału Konstytucyjnego, mogli zatem doprowadzić do zwiększenia ryzyka posiadania depozytów w SKOK. Zdaniem marszałka i Prezydium Sejmu, zachowanie to naruszało zasadę etyki poselskiej, tj. dbałość o dobre imię Sejmu poprzez możliwy konflikt interesów, tym bardziej że niektórzy z posłów PIS, będący wnioskodawcami, deklarowali w owym czasie uzyskanie kredytów w SKOK.

Wysoka Komisjo, moim zdaniem, rzetelne przeanalizowanie tej sprawy wymaga najpierw wystąpienia o sporządzenie stosownej ekspertyzy. To po pierwsze. Po drugie, zwracam uwagę, że prawem grupy posłów jest złożenie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego w związku z jakimś aktem prawnym. Posłowie, którzy składali wniosek,

mogli mieć wrażenie, że rozporządzenie ministra finansów jest szkodliwe albo niezgodne z konstytucją. Nie jesteśmy w stanie przesądzić, że tak wówczas nie było. Moim zdaniem, argument, iż samo wystąpienie posłów PiS do Trybunału Konstytucyjnego było działaniem na szkodę osób posiadających depozyty w SKOK, nie jest do końca słuszny. Przecież to właśnie Trybunał Konstytucyjny jest od orzekania, co jest zgodne, a co nie z ustawą zasadniczą. Posłowie każdego klubu sejmowego mogą złożyć do Trybunału wniosek o sprawdzenie zgodności z konstytucją takich lub innych przepisów aktu prawnego.

Kolejna kwestia – czy wystąpił konflikt interesów, jeśli chodzi o osobę pani mecenas Mędrzeckiej. Jest ona adwokatem SKOK, a jednocześnie reprezentuje posłów PiS. Zasadnicza kwestia, moim zdaniem, mieści się w tym przypadku w pytaniu, czy posłowie o tym wiedzieli, kiedy podpisywali się pod wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego? Co do samego konfliktu interesów wynikającego z pełnionych przez tę panią ról, nie wykluczałbym, że mógł się on pojawić.

Jeśli chodzi natomiast o zarzut, że ktoś wziął w SKOK kredyt albo że go nie wziął, nie jest, w mojej opinii, żadnym argumentem. Każdy sam decyduje o tym, gdzie się zadłuża. Ktoś weźmie kredyt w banku spółdzielczym, ktoś w SKOK, ktoś inny w banku będącym w rękach prywatnych, a jeszcze ktoś inny zdecyduje się na kredyt w banku PKO BP, który jest kontrolowany w jakiś sposób przez państwo. Jeżeli tylko kredyt został udzielony zgodnie z obowiązującymi przepisami, a kredytobiorca regularnie go spłaca, to nie widzę w tym żadnej nieprawidłowości.

Moim zdaniem, powinniśmy przy okazji tego wniosku zastanowić się nad problemem w szerszym kontekście działań posłów, które mogą podlegać ocenie etycznej, a nie ograniczać się tylko do tego konkretnego przypadku. Pan marszałek Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Podzielam zdanie pana przewodniczącego. Rozmawiamy w tej chwili o wniosku złożonym do Trybunału Konstytucyjnego przez grupę posłów, a praktycznie przez prawie cały klub Prawa i Sprawiedliwości. Jako Komisja nie jesteśmy chyba w stanie takiej sprawy rozpatrzyć.

Z pisma marszałka Sikorskiego wynika, iż wnosi on o zapoznanie się przez Komisję Etyki Poselskiej z tym wnioskiem i towarzyszącymi mu okolicznościami. Żeby jednak rzetelnie ocenić sytuację, potrzebujemy wcześniej ekspertyzy prawnej. Taka jest moja opinia. W tym miejscu zgadzam się z panem przewodniczącym.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Proponowałbym, aby wystąpić do dwóch niezależnych specjalistów od etyki z prośbą o przygotowanie analizy zawierającej odpowiedź na trzy pytania – czy doszło do konfliktu interesów, czy wolno było posłom podjąć tego rodzaju działanie…

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

W ostatnim czasie toczyło się wiele dyskusji na ten temat, padały przy okazji różne zarzuty, m.in. o nielegalne wyprowadzanie środków poza kasy itd. Myślę, że warto byłoby wyjaśnić rzetelnie, czy faktycznie mieliśmy do czynienia z zagrożeniem bezpieczeństwa pieniędzy zdeponowanych przez obywateli w SKOK, a wręcz – idąc dalej – czy nie doszło do zagrożenia interesów państwa polskiego? Uważam, że do dalszych prac przydałaby nam się szersza opinia i analiza na ten temat. Trudno byłoby nam bowiem, jako członkom Komisji Etyki Poselskiej ferować w tej sprawie wyroki bez dogłębnego poznania całości zagadnienia. W tej chwili problem znamy tylko z przekazów medialnych.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, panie pośle. Rozumiem, że nie będziemy w tej chwili zajmować stanowiska w sprawie wniosku marszałka Sikorskiego, ale poprosimy o sporządzenie opinii przez niezależnych specjalistów. Na następnym posiedzeniu Komisji zaproponuję państwu pytania, prawdopodobnie trzy, na które będziemy chcieli uzyskać odpowiedzi. Myślę, że właściwie będzie, jeżeli o ekspertyzę zwrócimy się do dwóch zewnętrznych specjalistów od etyki. W imieniu prezydium Komisji zaproponuję pytania, na które będziemy oczekiwać odpowiedzi ogólnej, nieodnoszącej się tylko do tego konkretnego przypadku.

Mając gotowe ekspertyzy, ocenimy zachowanie całej grupy posłów i podejmiemy w tej sprawie uchwałę. Taka jest moja propozycja. Dziś nie jesteśmy w stanie przesądzić sprawy, w jedną lub drugą stronę.

Jaka jest państwa opinia na ten temat? Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (ZP):

Podzielam pana stanowisko, panie przewodniczący. Samo wystąpienie posłów PiS było zgodne z literą prawa. Jako Komisja Etyki Poselskiej moglibyśmy w tym przypadku spróbować co najwyżej zbadać intencje, które towarzyszyły takiemu zachowaniu. Trudno nam jednak będzie wyrokować – jakie przesłanki legły u podstaw takiego działania? Jakie intencje mieli jego autorzy? Chodzi o autorów pisma skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Oczywiście, panie pośle, dlatego wydaje mi się, że jeżeli wystąpimy o sporządzenie ekspertyzy, ale odnoszącej się do kwestii natury bardziej ogólnej, będzie nam łatwiej na jej podstawie podjąć decyzję. Przez kwestie ogólne rozumiem np. zadanie pytania o to, w jaki sposób kluby parlamentarne powinny dokonywać wyboru swoich pełnomocników reprezentujących ich w sprawach sądowych. Pozwoli to w przyszłości uniknąć ewentualnego konfliktu interesów itd. Trzy lub cztery pytania w tym stylu przygotujemy, jako prezydium, a jako Komisja zatwierdzimy je na kolejnym posiedzeniu. Następnie przekażemy je dwóm niezależnym, zewnętrznym etykom i poczekamy na ich opinie. Jak je otrzymamy, powrócimy do rozpatrzenia tej kwestii.

Czy jest zgoda na tę propozycję? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zajmować w tej chwili stanowiska w sprawie wniosku marszałka Sikorskiego oznaczonego sygnaturą nr 412/15. Komisja zdecydowała, że wystąpi do dwóch niezależnych ekspertów o sporządzenie opinii i po ich otrzymaniu powróci do tego zagadnienia.

Ostatnia sprawa w dniu dzisiejszym, wobec której mamy zająć stanowisko, jest oznaczona numerem 422/15. Chodzi o wniosek wicemarszałka Sejmu RP Eugeniusza Grzeszczaka złożony Komisji Etyki Poselskiej w związku z wypowiedzią pani poseł Anny Zalewskiej w dniu 19 marca 2015 r., w trakcie 89. posiedzenia Sejmu. Zabierając głos z trybuny sejmowej, pani poseł określiła ministra zdrowia mianem agenta. W ten sposób pisze do nas wicemarszałek Grzeszczak. Do wniosku załączony jest fragment stenogramu z tamtego posiedzenia Wysokiej Izby. Szanowni państwo, niewątpliwie prawdą jest, że obecny minister Arłukowicz, zanim został posłem, występował w telewizyjnym programie noszącym tytuł „Agent”. Tak było, sam ten program oglądałem.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie przewodniczący, może pan minister Arłukowicz występował, a może nie – nie wiem, bo akurat tego programu nie oglądałam. Wydaje mi się jednak, że nazwanie urzędującego ministra agentem Arłukowiczem, który wygrał program m.in. dzięki manipulacjom, jest zachowaniem całkowicie nie na miejscu.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Rozumiem, że wypowiedź pani poseł oznacza, iż jest pani za tym, aby Komisja zajęła się tą sprawą. Może, z czystej ciekawości, warto dowiedzieć się, co miała na myśli pani poseł Anna Zalewska, kiedy wypowiadała te słowa.

Poddaję pod głosowanie wniosek pani poseł Mrzygłockiej. Kto jest za rozpatrzeniem tego wniosku przez Komisję Etyki Poselskiej? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia wniosku wicemarszałka Grzeszczaka w sprawie wypowiedzi pani poseł Zalewskiej.

Na tym wyczerpaliśmy pkt 3 porządku dziennego. Pozostał nam do omówienia ostatni punkt – sprawy bieżące. Wprawdzie jesteśmy już blisko końca posiedzenia, ale chciałbym w tym momencie ponownie przywitać oficjalnie w naszym gronie pana posła Kazimierza Ziobro. Cieszymy się, że pan poseł znowu jest z nami po krótkiej przerwie. Mamy nadzieję, że będzie się nam dobrze wspólnie pracowało.

Czy są inne sprawy do omówienia w tym punkcie porządku dziennego. Nie słyszę. Dziękuję wszystkim za udział w obradach. Informuję, że protokół z posiedzenia będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.